

Kurier szczęciński

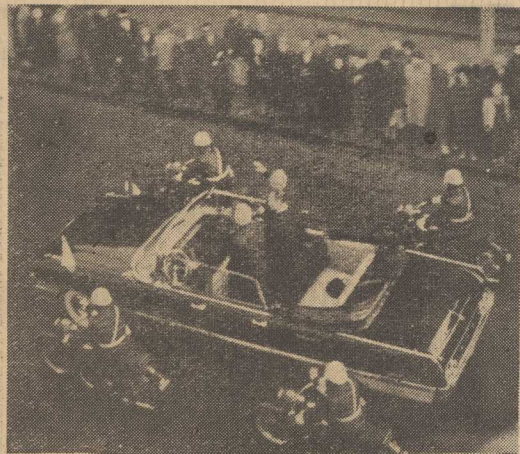
PIATEK, 15
SOBOTA, 16
października
1965 r.
Wyd. AB



Nr 242 (6589)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr



Na zdjęciu górnym: przejazd prezydenta Saragata z lotniska ulicami Warszawy do rezydencji w Pałacu Wilanowskim.

Na zdjęciu dolnym: E. Ochab w rozmowie z G. Saragatem w Belwedercie.

Fot. CAF

Wizyta wiceministra Obrony Narodowej
gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego

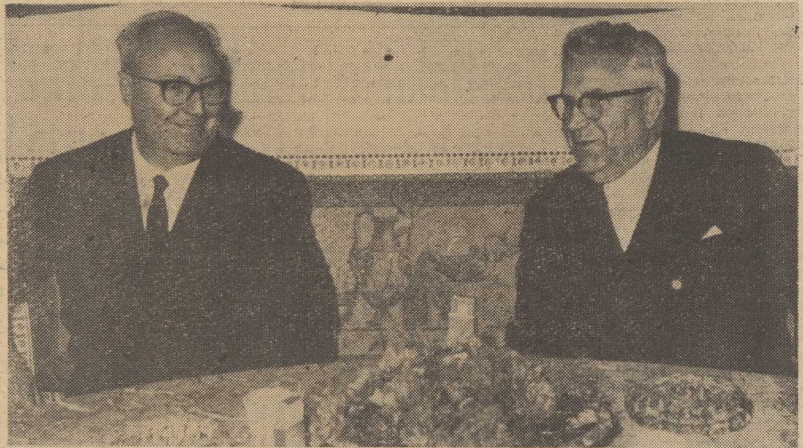
Nowa szkoła w Chojnie

W sobotę, 16 października odbędzie się w Chojnie uroczystość przekazania do użytku Zasadniczej Szkoły Zawodowej Rzemiosł Budowlanych wraz z internatem, wybudowanej ze środków stanu osobowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego, pod patronatem min. Obrony Narodowej, Marszałka Polski Mariana SPYCHAŁSKIEGO.

Szkoła kosztowała ponad 20 mln złotych i składa się, oprócz izb lekcyjnych, z doskonale wyposażonych gabinetów przedmiotowych, warsztatów ze 150 stanowiskami, sali gimnastycznej, biblioteki i internatu.

W uroczystości otwarcia szkoły zapowiedzieli swój udział wiceminister Obrony Narodowej, po-

seł Ziemi Szczęcińskiej, gen. dyw. Wojciech Jaruzelski oraz I sekretarz KW PZPR poseł Antoni Waszłek, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych. (wit)



Dalsze rozmowy polsko-włoskie

Prezydent Saragat w Krakowie i Oświęcimiu

WARSZAWA PAP. W piątek 15 bm. w drugim dniu wizyty w naszym kraju prezydenta Republiki Włoskiej Giuseppe SARAGATA kontynuowane będą rozmowy polsko-włoskie w Belwedercie.

W godzinach porannych prezydent Włoch i towarzyszące mu osobistości zwiedzają Warszawę. Giuseppe Saragat złoży także wieniec na cmentarzu żołnierzy włoskich poległych w czasie I wojny światowej, który znajduje się na Bielanach.

Po południu prezydent Włoch udaje się w podróż do Krakowa i Oświęcimia.

Wczoraj Giuseppe Saragat złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa — Edwardowi OCHABOWI.

Następnie w Sali Zielonej w Belwedercie rozpoczęły się rozmowy polsko-włoskie pomiędzy przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem i prezydentem Giuseppe Saragatem.

Również wczoraj minister spraw zagranicznych Adam RAPACKI przyjął wiceministra spraw zagranicznych Włoch — Ferdinando STORCHI.

Dom Churchilla na sprzedaż

LONDYN. Dom Churchilla w Londynie wystawiony zostanie na sprzedaż. Aukcja odbędzie się 28 października. W domu tym, w pokoju na parterze zmarł 24 stycznia br. słynny brytyjski mąż stanu.

W tym samym dniu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym rozpoczęły się rozmowy między ministrem handlu zagranicznego Witoldem TRAMPCZYŃSKIM i I zastępcą przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Kazimierzem OLSZEWSKIM z ministrem handlu zagranicznego Włoch — Bernardem MATTARELLA oraz w MSZ — rozmowy między wiceministrem spraw zagranicznych — Marianem NASZKOWSKIM a wiceministrem spraw zagranicznych Włoch Ferdinando STORCHI.

Wczoraj wieczorem przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab z małżonką wydali przyjęcie na cześć prezydenta Republiki Włoskiej — Giuseppe Saragata.

Ze świata DO CZEGO UŻYWA SIĘ SPINACZY?

KOLONIA. Federalne stowarzyszenie przedsiębiorców stwierdziło, że w NRF tylko piąta część spinaczy używana jest do normalnych celów biurowych. Badania dotyczyły losu stu tysięcy spinaczy. Okazało się, że z tej liczby 15 312 spinacze służyły do czyszczenia maszyn do pisania, 5 434 użyto w charakterze wykiłaczek, 3 339 do usuwania brudu spod paznokci, 3 135 — do czyszczenia fajek. Jako improwizowane „zetyony” przy grze w karty zmarnowano 19 413 spinaczy. 7 212 pełniło funkcje podwiązek damskich, 14 163 poskroczono podczas nerwowych rozmów telefonicznych, 2 432 użyto zamiast braku jasego kordonu i wreszcie reszta pospadała na podłogę lub znalazła się w koszu. Należy podziwiać skrupulatność tej statystyki...

SCHRONY ATOMOWE — NIEMODNE
LONDYN. Jedna z firm angielskich specjalizująca się w budowie schronów atomowych kosztujących 1 200 funtów każdy, ogłosiła upadłość. W ciągu ostatnich 3 lat udało jej się sprzedać tylko jeden bunker.

Spotkanie Egzekutywy KW PZPR z senatami wyższych uczelni

Dziś po południu odbędzie się spotkanie Egzekutywy KW PZPR i członków komisji nauki KW PZPR z senatami szczebli Politechniki Szczęcińskiej, Pomorskiej Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Rolniczej. (wit)

Sajgon - Mekką przemysłowców

NOWY JORK PAP. W stolicy Wietnamu Południowego zdemaskowano w tych dniach wielką aferę przemysłową, w której maczali również ręce obywatele amerykańscy, cywini i wojskowi. Przeprowadzone ostatnio śledztwo doprowadziło do skonfiskowania gotówki, ceków i płatnych bonów wojskowych o łącznej wartości przeszło 100 tys. dolarów. Według komunikatu ogłoszonego przez państwowo-wietnamskie władze celne, w Sajgonie znajdowała się siedziba wielkiego gangu przemysłowego do wycieczki miast zjadających różnego rodzaju walutę. W przesyłaniu tej waluty pośredniczyli wyżsi urzędnicy amerykańscy, cywini i wojskowi.

Simone de Beauvoir rana w wypadku samochodowym

PARYŻ PAP. Znana pisarka francuska, SIMONE DE BEAUVOIR została w czwartek ranna w wypadku samochodowym, jaki wydarzył się w pobliżu Joigny w departamencie Yonne. Samochód prowadzony przez pisarkę zderzył się na zakręcie z ciężarówką jadącą z przeciwnych stron, która wlokła go za sobą kilkaset metrów. Simone de Beauvoir odniosła sześć obrażeń, które nie zagrażają jej życiu. Została umieszczona w szpitalu w Joigny.

Proszek powodujący ślepotę
w kopercie anonimowego listu

Zbrodnicze praktyki rewizjonistów w NRF

BONN PAP. Z ogromnym zaniepokojeniem odnotowały środowiska intelektualistów Niemiec zachodnich wiadomość o próbach zamachu na kierowników działającego w Duesseldorfie kabaretu literackiego, małżeństwo Kay i Lore LORENTZ.

Jak podaje prasa, małżeństwo Lorentz otrzymało list, do którego koperty wyspany był pył trujący, powodujący ślepotę. Sekretarka, która otworzyła kopertę, zachorowała na oczy. Anonimowy autor listu pisał: „Kto nas, Niemców sudeckich obraża — oślepię...”

Miała to być kara dla Lorentzów, których kabaret, niesychanie tu popularny, w jednym z programów transmisiowych przez TV poddał ostrej krytyce praktyki organizacji rewizjonistycznych NRF, a zwłaszcza wystąpienie głównego rzeczownika „złomkowania Niemców sudeckich” ministra komunikacji NRF — SEEBOHMA. Małżeństwo Lorentz otrzymało po tym programie — ogromną ilość anonimowych listów z pogroźkami.

Zaniepokojenie jest spotęgowane ciągle świeżym jeszcze wspomnieniem publicznego patenta w tym samym niemieckim książek pisarzy postępowych a także rodnaleniem przez „nieznanych sprawców” mitskanka Guentera GRASSA, który w okresie kampanii wyborczej wypowiedział się za umianiem granicy na Odrze i Nysie.

Kleptomani w Pentagonie

WASZYNGTON PAP. Przechodził to prawie ludzkie pojęcie — donosi reporter AP w Waszyngtonie — że w ciągu ostatnich lat zginęło bez śladu z kawiarń i bufetów Pentagonu 10 tysięcy różnych przedmiotów z ich wyposażenia. W tym co najmniej 2 tys. sztućce i około 1 200 cukierniczek. Liczne „zaginionych” noży, widelców i łyżek szcześnie się na wiele tysięcy. Te dane statystyczne wyszły na jaw w związku z apelem, jaki wysłano do gości wydziału gospodarczego Pentagonu (w gmachu Pentagonu znajduje się 6 większych kawiarni, 8 bufetów i 2 restauracje, które łącznie obsługują 27 tysięcy osób).

Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego

Dziś w Zamku Piastowskim rozpoczęły się trzydniowe obrady I Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego inaugurujące działalność tego Towarzystwa. Na obrady przybył m. in.: kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Julian LENART, rektor FAM prof. dr Adam KRECHOWIECZ i kierownik Wydz. Zdrowia Prez. WRN Mikołaj MUCHA.

W Zgromadzeniu, któremu przewodniczył prof. dr Piotr KUBIKOWSKI, bierze udział około 150 naukowców, wśród nich kierownicy wszystkich Katedr i Zakładów Farmakologii Akademii Medycznych, Wyższych Szkół Rolniczych oraz Polskiej Akademii Nauk. Organizatorem Zgromadzenia jest Zakład Farmakologii PAM w Szczecinie.

Farmakologia jest nauką o środkach leczniczych i ich działaniu na ustrój człowieka. Jej celem i zadaniem jest poszukiwanie nowych leków, poznanie ich działania i mechanizmu oraz ustalanie wskazań leczniczych. Narodziny Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego przypadają na marzec br., kiedy to powstał komitet organizacyjny i zarząd tymczasowy Towarzystwa. Dotychczas jako Sekcja Farmakologiczna wchodziło ono w skład Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, które jest członkiem Światowej Unii Nauk Fizjologicznych. W związku ze wspaniałym rozwojem chemii i mikrobiologii, rola farmakologii jednocześnie się zawężała i pogłębiała, zaistniała potrzeba eksperymentowania — stąd apel Unii o wyodrębnienie sekcji farmakologicznych z Towarzystwa Fizjologicznych.

Zgromadzenie, na którym podjęte zostaną niewątpliwie ważne dla rozwoju polskiej farmakologii uchwały, odbywa się w Szczecinie. Czemu przypisać to zaszczytne dla naszego miasta wyróżnienie?

Polskie Towarzystwo Farmakologiczne powstaje w roku, w którym obchodzimy XX-lecie odzyskania Pomorza Zachodniego — mówi doc. dr L. Samochowiec, kierownik Zakładu Mikrobiologii PAM. — Jest stądymu obecnie świadkami wzmożonej rewizjonistycznej działalności w NRF. Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego będzie więc okazją do pokazania naszego dorobku naukowego, będzie jednym z dowodów tego, że na Ziemiach Zachodnich stworzyliśmy poważne ośrodki naukowe szczytujące się dużymi i konkretnymi osiągnięciami.

Dziś w pierwszym dniu obrad prof. dr Piotr Kubikowski z Warszawskiej Akademii Medycznej wygłosił referat w sprawie nauczania farmakologii w szkoleniu wyższym. Jutro tematem obrad będą głównie kierunki badań oraz osiągnięcia, skład osobowy i wyposażenie.

Wynalazki pomysłowych łodzian

ŁÓDŹ PAP. Cygarniczka dla festiwników i turystów ze specjalnym wypalaczem iskier, pasta do ostrzenia brzytwy, praktyczna kłódka — plombownica, która nie wymaga stosowania ołowiu — to tylko niektóre z wielu wynalazków, jakie proponują do rozpowszechnienia Woj. Klubowi Techniki i Racjonalizacji w Łodzi wynalazcy — amatorzy. Wiele z tych pomysłów, jak np. projekt przeobrażenia pieca kafilowego na elektryczny, okazało się pozytywnym i czekają na producentów. Oby nie zbyt długo...

zenie naukowe Zakładów Farmakologii i Farmakodynamiki Akademii Medycznych, PAN oraz instytutów naukowo-badawczych. W niedzielę szczytni goście zwiedzą nasze miasto i port oraz Zakład Farmakologii PAM. (hs)

Bestialskie bombardowania gęsto zaludnionych okręgów DRW

W delcie Mekongu partyzanci trzymają w szachu 5-krotnie liczniejsze oddziały rządowe

HANOI — LONDYN PAP. Eskadry samolotów amerykańskich wtargnęły na terytorium powietrzne DRW w rejonie Dien Bien Phu i Ham Ngan w prowincji Than Hoa — stwierdza oficjalny komunikat Wietnamskiej Agencji Prasowej ogłoszony 14 bm.

Jednostki artylerii przeciwlotniczej Armii DRW zestrzeliły w tych rejonach dwa amerykańskie samoloty. W ten sposób liczba aparatów amerykańskich strąconych nad DRW zwiększyła się do 654 samolotów (od 5 sierpnia 1964).

Inne eskadry amerykańskie bombardowały i ostrzeliwały gęsto zaludnione okręgi w prowincjach Ngean, Quang Binh, Ninh Binh i Laitiau. Samoloty te nadleciały z baz wojskowych w Sjamie.

W Sajgonie ogłoszono wczoraj ostre pogotowie wojsk amerykańskich w związku z zapowiedzianym na dzień dzisiejszy strajkiem powszechnym.

W delcie rzeki Mekong (152 km na południowo-zachód od Sajgonu) partyzanci trzymają w szachu 5-krotnie liczniejsze oddziały rządowe — powiedział w czwartek wieczorem amerykański rzecznik wojskowy.

Niepowodzeniem zakończyła się również akcja systematycznych bombardowań przez superfortecę B-52 południowej części tzw. „zebranego trójkąta”. Spadochroniarze amerykańscy i 12 brygad po trytonowym sprawdzeniu skuteczności natarć oświadczyli, iż „nie znaleźli żadnych dowodów, że podczas liczących natarć bombowców B-52 zginął choćby jeden partyzant”, choć cały obszar pokryty jest lejami bomb.

Kongres Związków Zawodowych uczcił minutą ciszy poległych patriotów południowowietnamskich

WARSZAWA PAP. W piątek, w siódmym dniu obrad VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych, kontynuowana była dyskusja na wygłoszonych referatach. Obrady prowadzi przewodniczący SFZZ — Renato BITOSI.

Zanim rozpoczęła się dyskusja, głos zabrał sekretarz generalny SFZZ — Louis SAIL-LANT, który zakomunikował, że właśnie dziś, 15 października, Front Wyzwolenia Narodowego Pld. Wietnam wezwał do strajku generalnego wszystkich ludzi pracy tego kraju jako wyraz protestu przeciwko agresji amerykańskiej i jako wyraz upamiętnienia tych, którzy padli w obronie wolności. Następnie Kongres minutą ciszy uczcił pamięć patriotów południowowietnamskiego — młodego robotnika Nguyen Van Troi, który przed rokiem, 15 października, zginął od kul plutonu egzekucyjnego.

Nowy rower dziecięcy — lżejszy o 3 kg

KATOWICE PAP. Wytwórnia Bydgoskich Zjednoczonych Zakładów Rowerowych, mieszcząca się w Czechowicach-Dziedzicach rozpoczęła produkcję nowego, dwukolorowego roweru dziecięcego, w porównaniu z produkowanym obecnie pojazdem jest on o 3 kg lżejszy, co pozwoliło zakładowi zaoszczędzić rocznie 120 ton metali kolorowych. Nowy rower wyróżnia się ponadto estetycznym wyglądem i dobrymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi.

Bertrand Russel podarł publicznie legitymację Labour Party

„Spotkałem się z najbardziej bezwstydną zdradą” — mówi wielki filozof o polityce rządu Wilsona w sprawie Wietnamu

LONDYN PAP. Znany angielski filozof Bertrand RUSSEL wieczorem 14 bm. publicznie podarł swoją legitymację członkowską partii labourystowskiej na znak protestu przeciwko uprawianej przez rząd angielski polityce popierania amerykańskiej agresji w Wietnamie.

zwanej partii labourystowskiej. „Rząd labourystowski swym płaszczeniem się przed Ameryką pomaga doprowadzić świat do całkowitej katastrofy”. Russel powiedział, iż nadszedł czas, aby utworzyć nową partię, która by była bardziej wierna ideałom pionierów partii labourystowskiej.

PRZEMAWIAJĄC w Londynie na wiecu zorganizowanym z inicjatywy uczestników „ruchu na rzecz rozbrojenia jądrowego” Bertrand Russel, który przez 51 lat był członkiem partii labourystowskiej, oświadczył, że rząd Wilsona uprawia dawną imperialistyczną politykę. W Brytanii akceptując m. in. dokonywane z premedytacją bombardowania szkół, szpitali i internatów dla sierot w Wietnamie.

Russel oświadczył, że w Wietnamie prowadzi się „dzika i okrutną wojnę”.

Nawiązując do przedwyborczych obietnic przywódców labourystowskich odnośnie sprawy pokoju, Russel stwierdził: „Spotkałem się z najbardziej bezwstydną zdradą. Rząd labourystowski uczynił wszystko co było w jego mocy, aby nie dopuścić do rozpowszechniania informacji o okrucieństwach jakie dzieją się w Wietnamie”.

Russel oświadczył, że nie może być dalej członkiem tak

Delegacja Sejmu w Wiedniu

WARSZAWA PAP. W czwartek w godzinach porannych udala się do Wiednia delegacja Sejmu PRL, której przewodniczący marszałek Sejmu — Czesław WYCECH. W skład delegacji wchodzi posłowie: Antoni BYCZKOWSKI (ZSL), Paweł DUBIEL (SD), Dyzma GALAJ (ZSL), Stanisław KUZIŃSKI (PZPR), Leon LENDZION (bezp.), Władysław MATYS (PZPR), Tadeusz MAZOWIECKI (bezp.), Wiktor OBOLEWICZ (PZPR) i Władysław PIŁATOWSKI (PZPR).

W pierwszym dniu pobytu w Wiedniu delegacja Sejmu PRL przybyła do gmachu parlamentu.

Po przemówieniach powitalnych odbyła się, zgodnie z programem, pierwsza dłuższa rozmowa służąca wzajemnej wymianie poglądów.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 12 st. Wiatry słabe, południowo - zachodnie. Jutro — nieco chłodniej.



Duże powodzenie „Wagabundy” w Izraelu

TEL AWIV PAP. Zespół popularnego kabaretu „Wagabunda” rozpoczął cykl przedstawień w Izraelu. Polska satyra i humor w interpretacji L. WYSOCKIEJ, M. KOTERBSKIEJ, R. SYLDORF, B. KOBIELI, W. GLIŃSKIEGO, K. RUDZKIEGO, M. ZAŁUCKIEGO i M. FRIEDLA cieszą się dużym powodzeniem. „Wagabunda” gra przy pełnych kompletach.

Alprona zastępuje wipolan

ŁÓDŹ PAP. W kłodzkiej „Anilanie” opracowano technologię i techniki produkcji nowego wysokoaktywnego włókna chemicznego. Alprona — tak bowiem nazwano to włókno — wytwarza się z poliakryloni winyloвого z dodatkiem kazeiny. Na razie produkuje się je w skali półtechnicznej. Jak wykazały badania laboratoryjne, a także próby zastosowania nowego surowca przeprowadzane w zakładach walmich, dziewiarskich, filcowych itp., — alprona wielokrotnie przewyższa pod względem wytrzymałości, odporności na chemi-

kalii, wysokie temperatury i inne czynniki, wytwarzane w „Anilanie” włókno kazeinowe — wipolan. W związku z tym zapada decyzja stopniowego wycyfywania z produkcji wipolanu i zastąpienia go alproną. Euro Projektów Włóknien Sztucznych łącznie z „Anilaną” opracowało już założenia i projekt wstąpienia w przbudowy istniejącej wytwórni wipolanu na fabrykę alprony, o wydajności ok. 800 ton włókna rocznie, ma ruszyć z ciągu najbliższych dwóch lat.

Studenci pamiętają o wojsku

Tegoroczny Dzień Wojska obchodzony był uroczysto we wszystkich instytucjach i zakładach pracy. O naszych żołnierzach nie zapomnieli także studenci Szczecina.

Organizacje studenckie przygotowały sporo imprez, pozostałe są w trakcie realizacji. Tak więc w trzech uczelniach Szczecina odbyły się uroczyste akademie w Studiach Wojskowych. Spotkanie z uczestnikami walk pod Lenino miało miejsce w WSR, a wieczornia poświęcona uczestnikom II wojny światowej odbyła się w klubie PINOKIO.

20 października w Politechnice Szczecińskiej zakończona zostanie akcja rekrutacji studentów do Kola Ligi Obrony Kraju. Akademickie Radio „Po morze” prowadzi w dalszym ciągu cykl audycji publicystycznych i rozrywkowych o tematyce wojskowej. Również w Politechnice czynna jest wystawa fotografowa i plansz, obrazujących szlaki bojowe Wojska Polskiego. (Boz)

Z boćnianego gwiazda

- STAKI NA WEJŚCIU: S/s „MALBORK” — z Hollandii pod balastem.
- STAKI NA WYJŚCIU: S/s „HUTA SONSOWIEC” — do Szwecji z węglem. S/s „KOPALNIA BOBREK” — do Malmu po rudę. S/s „HUTA ZGODA” — do Łuleå po żelazną. S/s „OLSZTYN” — do Szwecji po rudę. S/s „KATOWICE” — do Danii z węglem. M/s „ANDRZEJ BOROWY” — do Finlandii z drobnicą. M/s „ŚWIETLIK” — do Anglii zachodniej via Antwerpia z drobnicą.

PRZEWOZY TRAMPOWE DO WŁOCH

Statki trampangu oceanicznego PZM dość często zawijają do portów włoskich. Najczęściej odwiedzanymi portami są: Genua, Savona, La Spezia i Civitavecchia. W roku bieżącym trampery PZM odbyły już 31 rejsów do Włoch, przewożąc ok. 300 000 ton węgla. Sporadycznie przewożą się również inne towary jak cukier (ok. 20 000 ton), surowce żelazny (10 000 ton), glinę itp. Najwięcej, bo 4 rejsy w br. odbył dziesięcioościennek s/s „KOPALNIA MYSŁOWICE”, a s/s „HUTA BALLADON” i s/s „KOPALNIA MIECHOWICE” po 3 rejsy.

K



Piecioraczki nowozelandzkie — Deborah, Lisa, Samuel, Shirlene i Selma spuszczają przed kilku dniami szpital w Auckland. Do odebrania leżącego potomstwa nie starczyło rodzice (na zdjęciu po środku) — trzeba było przysilić, walczyć o życie matki i przyjacielkę szczęśliwej mamy. CAF

Z dnia na dzień

ONZ w sprawie Rodezji

Z niepowszechną jedynością wypowiedziało się Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w sprawie tak zwanej niepodległości dla Rodezji Południowej: z wyjątkiem mocarstw kolonialnych, z osławionym rasistowskim reżimem południowo-afrykańskim na czele, wszyscy członkowie ONZ w trybie pilnym apelowali o zaniechanie anarchicznego w naszych czasach projektu utrwalenia bezwzględnej panowania garstki białych osadników nad czterdziestą razy liczącą ludność afrykańską.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie ma, niestety, mocy wiążącej, a sprawujący władzę w Salisbury rząd Brytanii może ją zignorować, tak jak ignoruje nawołujące do rozsądku, choć bardzo umiarkowane, rady rządu la-bourystowskiego w Wielkiej Brytanii. Jest to jednak głos sumienia całej ludzkości, głos ostrzeżenia przed próbami cofnięcia wskazówek zegara i ustanowienia reżimu kolonialnej eksploatacji w dobrej emanacji całych kontynentów.

Południowo-rodzycyjski kolonialistyczny głos zapewniający o całkowitej obojętności na wszelkie apele, w tym również zewnątrz, nie mogą jednak bezkarnie tego głosu lekceważyć. Świadczy o tym zwłaszcza fakt, że jeśli Rodezja nie uzyska obecnie niepodległości, Wielka Brytania będzie musiała ustąpić przed coraz większym naciskiem krajów Commonwealthu, które domagają się, by Londyn interweniował na rzecz ludności afrykańskiej. Jeśli tego rodzaju sprawy są przedmiotem odwołania do rządu brytyjskiego, który w głosowaniu w ONZ demokrytycznie nie wziął udziału, o ileż bardziej obywateli budzić musi w Salisbury niemal jedynomyślna postawa „światowego parlamentu”, w którym przedstawiła ludność do niedawna pogardliwie zwanej „kolorową” wywierają coraz większy wpływ.

Trudno oczywiście przewidzieć, w jakiej mierze sankcje gospodarcze, jakie zapewne zostaną uchwalone, jeśli biali władcy Południowej Rodezji zrealizują swoje zamierzenia, odbiją się na sytuacji w tym kraju; przynajmniej trzeba, że w odniesieniu do Republiki Południowo-Afrykańskiej okazały się one bronią mało skuteczną. Nie ulega jednak wątpliwości, że narastająca walka wzywająca około 95 milionów ludności rodzycyjskiej, ciesząca się solidarnością i posarcelem całego świata, doprowadziła do obalenia systemu partnerstwa na bezwzględnej supremacji „białych” osadników. (f.s.)

Polska - Włochy na gospodarczej niwie

Stosunki gospodarcze Polski z Włochami mają wielowiekową tradycję. Jak notują stare kroniki, już w początkach istnienia państwa polskiego kupcy genueńscy i florentyńscy, nie zrażeni wielką — jak na owe czasy — odległością, przyjeżdżali na targi krakowskie dokonując transakcji kupna i

szczęśliwych galezi przemysłu, o podziale zadań produkcyjnych zmierzających do wydużenia i potanieńcia serii niektórych wyrobów. Planuje się również wymianę naukowców, działaczy gospodarczych, wyjazdów na szkolenie i praktykę.

Niektóre postanowienia umowy są już realizowane. Szereg kontraktów zawartych pomiędzy naszymi rentalami handlu zagranicznego i włoskimi firmami wyprzedziło bowiem podpisanie oficjalnego dokumentu. I tak np. realizowane już jest porozumienie Centromoru i Fin cantieri dotyczące kooperacji w zakresie budowy statków.

Odbywa się już także wymiana fachowców: w Polsce szkoła się włoscy geolodzy, gdy jednocześnie grupa naszych specjalistów zdobywa we Włoszech kwalifikacje w zakresie poszukiwań ropy naftowej.

Są to dopiero początki nowego etapu w rozwoju przyjaznych stosunków polsko-włoskich, na które niewątpliwie jak najlepszy wpływ mieć będzie obecna wizyta w naszym kraju prezydenta Republiki Włoch, Giuseppe Saragata. (K. S.)

Fanfani w szpitalu

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister Spraw Zagranicznych Włoch A. Fanfani uległ 16 bm. wypadkowi. Pośliznął się on na mokrym chodniku, upadł i zerwał sięgnął prawej nogi, w związku z czym musiał poddać się w szpitalu zabiegom operacyjnym. Obecnie Fanfani przebywa w szpitalu w Nowym Jorku i czuje się już znacznie lepiej. CAF

Zmianę pod tym względem zapowiada podpisana w lutym br. nowa wileńska umowa handlowa na lata 1965-69. Znalazła się w niej bowiem specjalna klauzula przewidująca możliwość stopniowej liberalizacji warunków dostaw naszych maszyn i innych artykułów przemysłowych na Półwysep Apeniński.

Tym roku miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie, zapoczątkowujące nowy etap w stosunkach handlowych polsko-włoskich. Linia przewozowa weszła w życie, a wie włoskiego ministra Handlu Zagranicznego Mattarella zawarło Wileleńską Umowę Gospodarczą i Techniczną między naszymi krajami. Jak stwierdził min. Mattarella jest to pierwszy układ tego typu podpisany przez Włochy z krajem socjalistycznym. Dodajmy, że jest to również nowum w historii naszych układów gospodarczych i stosunków handlowych z Zachodem.

Dokument ten stwarza nowe ramy współpracy, zwiększając możliwości bezpośrednich kontaktów pomiędzy przedsiębiorstwami, organizacjami gospodarczymi, technicznymi i naukowymi obu krajów. Umowa tworzy szanse wspólnej produkcji i wspólnych dostaw eksportowych do innych krajów.

Trudno już dzisiaj — zaledwie w trzy miesiące po złożeniu — podpisać pod tym dokumentem przedwidziane już praktyczne znaczenie. Mówi się jednak o wspólnym opracowywaniu projektów niektórych inwestycji, o współpracy przy unowocześnianiu i rozbudowie po-

Tragiczne żniwo na drogach NRD

BERLIN PAP. Szczególnie nateżony wypadków komunikacyjnych na szosach NRD zanotowany w czasie tegorocznych miesięcy walcynych w lipcu i sierpniu, w tych dwóch miesiącach w wypadkach samochodowych zginęło 409 osób i ponad 13 tys. odniosło rany.

Co nowego u Madziarów?

Stawka na chemię

(Korespondencja własna „Kuriera”)

Węgierski przemysł farmaceutyczny rozwijał się w ostatnich latach do rozmiarów światowej potęgi. Wystarczy powiedzieć, że eksport węgierskich leków uplasował się wśród krajów Europy na trzecim miejscu po Szwajcarii i Holandii, zaś w skali światowej na siódmym miejscu. Również wśród krajów socjalistycznych, należących do RWPG, Węgry, zajmują w dziedzinie tego przemysłu pozycję dominującą. Oto spośród 163 leków, wyznaczonych dla poszczególnych krajów do specjalizacji, Węgrom przypadło w udziale aż 95 pozycji.

Eksport i import tych 163 leków w ramach krajów RWPG w latach 1963-1965 obrazuje poniższa tabela:

	Eksport	Import
Węgry	43,7%	5,5%
ZSRR	27,0%	32,5%
NRD	13,6%	5,4%
CSRS	12,6%	3,8%
Polska	1,2%	39,6%
Rumunia	1,3%	4,1%
Bulgaria	0,6%	4,1%
	100,0%	100,0%

Taka sytuacja nie jest kwestią przypadku. Na Węgrzech postawiono na szybki rozwój chemii, w tym przemysłu farmaceutycznego w poważnym stopniu. Warto tu przypomnieć, że w okresie kończącego się planu pięcioletniego produkcja przemysłu chemicznego osiągnęła 75 proc. wzrostu, a w niektórych jego dziedzinach wzrost jest nawet dwukrotny.

Poza szczególnym naciskiem położonym na rozwój przemysłu farmaceutycznego, główną uwagę zwrócono na rozwój produkcji nawozów sztucznych i tworzyw sztucznych. W tych gałęziach wybitnie wzrosła zdolność produkcyjna oraz daleko zaawansowany jest postęp naukowo-techniczny. Przy produkcji np. nawozów sztucznych zastosowano gaz ziemny, zwiększono średnio o 50 proc. ilość nawozów azotowych, wprowadzono produkcję superfosfatów oraz syntetycznego włókna sztucznego.

Inwestycje w węgierskim przemyśle chemicznym sięgają w skali obecnej pięciolatki rzędu 17 mld forintów. W okresie czterech lat bieżącej pięciolatki zbudowano na Wę-

grzech 35 dużych fabryk i zakładów przemysłu chemicznego. Największą inwestycją obecnej pięciolatki była budowa kombinatu chemicznego nad Cisa, gdzie od jesieni ubiegłego roku czynne są już zakłady azotowe, dwie fabryki kwasu siarkowego i zakład nawozów fosforowych. Same tylko zakłady azotowe dają w skali rocznej 100 tys. ton amoniaku i 210 tys. ton azotanów amoniakalnych. W kombinacie chemicznym w Borsod zwiększono dwukrotnie produkcję nawozów sztucznych.

Jak się już powyżej rzekło, głównym czynnikiem szybkiego tempa wzrostu przemysłu chemicznego na Węgrzech jest postęp naukowo-techniczny oraz specjalizacja w zakresie badań i produkcji. Zgodnie z zaleceniami Komisji Przemysłu Chemicznego RWPG, węgierski przemysł chemiczny stworzył wzór doskonałych stosunków w dziedzinie kooperacji i podziału pracy przede wszystkim między krajami wspólnoty socjalistycznej. Ostatnio poważnie rozwija się współpraca między przemysłami chemicznymi Węgier i Austrii, głównie w dziedzinie nawozów sztucznych, medykamentów i tworzyw sztucznych.

Na Węgrzech postawiono na chemię i stawkę tę się wygrywa. W następnej bowiem pięciolatce problem szybkiego rozwoju chemicznego również znajduje się w centrum zainteresowania władz politycznych i gospodarczych ojczyzny Madziarów.

Z. CZAPLIŃSKI

Czy gen. Trettnei ustąpi?

BONN (ZAP). Jak donosi za zwyciężającą poinformowaną „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, w Bonn mówi się głośno o zdżyciu z stanowiska obecnego głównego inspektora Bundeswehry — gen. Hein za Trettneia. Nie podaje przy czyn, dziennik stwierdza, że pozycja głównego inspektora została „poważnie podważona” w związku z czym należy na wiosnę oczekiwać jego ustąpienia.

Bońscy obserwatorzy polityczni wiążą wiadomość „FAZ” z rolą jaką Trettnei odegrał przy tworzeniu „legionu wietnamskiego” w Niemczech zachodnich. W wyniku umowy między Bonn a Waszyngtonem Trettnei otrzymał mianowicie polecenie utworzenia, z zachowaniem „ściśle tajnej” i przy współudziale amerykańskich placówek wojskowych działających w NRF, specjalnego „legionu wietnamskiego”. Jak twierdzi się w Bonn, gen. Trettneiowi zarzuca się obecnie, że niedostatecznie przestrzegaj tajności, w związku z czym przedostała się do prasy i agencji zachodniemieckich oraz zagranicznych wiadomość, iż już 120 członków bońskiej Luftwaffe walczą w Wietnamie po stronie agresorów amerykańskich i że z tej grupy poległo dotychczas 6 lotników, 13 zostało rannych a 2 uznano za zaginionych.

Dziwna zbieżność

LONDYŃ. Dwie siostry mieszkające w australijskim mieście Brisbane postąpiły przed dwoma braćmi, dwóch braci. Obecnie w tym samym szpitalu urodziły tego samego dnia dwóch synów, pod opieką dwóch lekarzy. Obecnie wszyscy oczekują na podwójne chrzty. 61



Prawo i... bezprawie

Uchwalona przed trzema laty przez Sejm Ustawa o prawie wynalazczym oraz wydane na tej podstawie akty prawne i zarządzenia resortowe miały stworzyć pomyślniejsze warunki rozwoju dla twórczej myśli i inicjatywy. Okazuje się jednak, że wiele postanowień ustawy o decydującym znaczeniu w rozwoju wynalazczości pracowniczej nie znalazło jeszcze zastosowania w praktyce. Świadczą o tym wyniki badań nad realizacją prawa wynalazczego, jakie przeprowadziła w szcześcińskich zakładach pracy Komisja Racjonalizacji i Wynalazczości WKZZ i WKP NOT oraz Prokuratura Wojewódzka.

Badania przeprowadzone w 38 zakładach pracy do tejczyły organizacji zakładowych komórek d. s. wynalazczości, zasadności decyzji administracyjnej i trybu załatwiania projektów racjonalizatorskich. Ciekawe, a jednocześnie niepokojące są wyniki tych badań. Stwierdzono, że tylko w 3 badanych zakładach działa służba wynalazczości na pełnych etatach. W wielu innych przedsiębiorstwach pracownicy zajmujący się tym za gadaniem są zatrudnieni na pół, a nawet ćwierć etatu. Nie lepiej sytuacja przedstawia się w niektórych ogniwach nadzórnych. Jaskrawym przykładem pełnej bezczynności administracji w sprawach wynalazczości pracowniczej jest Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Szczecinie. W zjednoczeniu tym agendy związane z ruchem racjonalizatorskim prowadzi... miedzynakładowy klub techniki i racjonalizacji (!), gdyż w scheme organizacyjnym zjednoczenia nie uwzględniono stanowiska do spraw wynalazczości pracowniczej.

W 373 badanych sprawach w przedmiocie prawidłowego rozpatrywania zgłaszanych projektów wynalazczych, stwier-

dzo ogółem... 907 (!) różnego rodzaju uchybień obowiązującym przepisom, niezależnie od wypadków uchybień organizacyjnych, sprzecznych z art. 5, Uchwały nr 74 Rady Ministrów z 5 lutego 63 r.

Nie najlepiej wygląda sytuacja w PGR-ach. O ile w latach 1955—1960 w PGR-ach zgłaszano rokrocznie po 100 projektów racjonalizatorskich, to w roku bieżącym WZ PGR zarejestrował za trzy kwartały zaledwie... 6 projektów racjonalizatorskich. Jest to rezultat nikłego zainteresowania ruchem racjonalizatorskim ze strony administracji gospodarstw rolnych, która w dodatku — jak wykazały badania — grzeszy nieznaną postawą wobec wynalazczości.

Pokażna jest lista uchybień popełnianych przez administrację zakładową w dziedzinie wynalazczości pracowniczej. Najczęściej popełniane błędy to: pomijanie w składzie zakładowych komisji wynalazczości przedstawicieli związków zawodowych i NOT, niedbale prowadzone rejestry zgłaszanych projektów, nie wydawanie racjonalizatorom pokwitowań odbioru zgłaszanych projektów, rozpatrywanie projektów pod nieobecność zainteresowanych racjonalizatorów. Obok tego popełniane są uchybienia graniczące z samowolą względnie z ignorancją przepisów obowiązującego prawa. Chodzi tu o fakty przewlekłego i nieterminowego rozpatrywania projektów racjonalizatorskich jak i przedterminowania wypłat należnego twórcom projektów wynagrodzenia, oraz bezpodstawnego obniżania wysokości wynagrodzenia, które powinno być obliczane w sposób określony ustawą na podstawie efektów ekonomicznych.

W Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomsorskich i Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu rozpatrywanie projektu racjonalizatorskiego trwa do 9 miesięcy. Nie lepiej jest w tym względzie w PPDUIR „Gryf”. Wojewódzkie Zjednoczenie Mechanizacji Rolnictwa w 3 wypadkach wypłaciło racjonalizatorom niższe wynagrodzenie od ustalonego w uchwale nr 74 Rady Ministrów. Ponadto przepis przyznający wynalazcom i racjonalizatorom prawo do otrzymania odsetek za zwłokę w wypłacie wynagrodzenia pozostaje martwą literą. Nie egzekwowanie tego przepisu sprzyja przewlekłemu załatwianiu roszczeń racjonalizatorskich. Winni temu są sami wynalazcy i racjo-

lizatorzy, gdyż nie występują do administracji o wypłacenie im należnych odsetek. Ale jest to także rezultat nie zawsze życzliwej atmosfery, która wytwarza się niestety w wielu zakładach pracy wokół racjonalizatorów.

Wyniki badań przeprowadzonych w zakresie stosowania prawa wynalazczego przez administrację przemysłową są alarmujące. Potrzeba rozwoju masowego ruchu racjonalizatorskiego wymaga radykalnej zmiany stosunku administracji zakładowej do tego problemu, a nawet rygorystycznej interwencji jednostek nadzórnych, związkowych, a w niektórych przypadkach wręcz interwencji władz prokuratorskich. Chodzi bowiem nie tylko o przestrzeganie litery prawa, lecz o wiele milionów złotych, które daje racjonalizacja, o inicjatywę i zaangażowanie załóg w problemy techniczne przedsiębiorstw.

BOLESŁAW CHMURA

sekretarz Komisji Racjonalizacji i Wynalazczości WKZZ i WKP NOT w Szczecinie



Jesienne róże

(Foto St. Ciejał)

Zmieniają się obyczaje

Zęby

Władome, że w Polsce środki do mycia zębów nie są towarem chodliwym. Statystycy nie obywatel kraju nie plani się zmyć zębów, niż jednej tuby pasty rocznie, a nie szkielec Białostoczysny dzieł — statystycznie — swoją tu bę z sześcioma sąsiadami.

Jeśliby ktoś sądził, że „spozyczenie” pasty jest równoznaczne z myciem zębów, musimy, niestety, wyprowadzić go z błedu. Dzięki genialnemu odkryciu redaktorki któregos z łącioków porad domowych, że konstytucja pasty doskonale się nadaje do czyszczenia: a) białych pantofli pióciennych b) szyb i lustec, c) srebra i platerów, d) zębów. W ten sposób wistwość zyskała druga stronę, w sezonie letnim częściej czyści się przed snem tenisówki, niż użębienie.

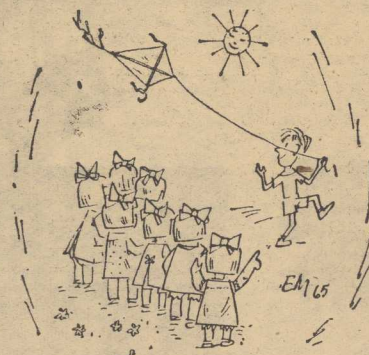
i elektryczność

Tego jednak nie rozsyfruje najgenialniejszy statystyk, zostamy więc przy średniej: tuba na głowę. Miałoby to mało, ale podobno i tu jest postęp: gdyby zaś naród dokonał nagłe przelomu i zaprzęgnił, powiedzmy, zmyć zębów na rok — proszę bardzo, przomyśl jest gołów. Ogłoszone ostatnio, że moce produkcyjne zdolne są wytworzyć około 20 milionów tub rocznie. Zapewne dzięki temu mamy już w kraju topiony... ser z tubki.

Lecz żarty na bok, sprawa jest poważna. Oto zjawili się na rynku groźny konkurent pasty do zębów — elektryczna szczoteczka. „Zapowiadana nowość — jak podaje prasa — ukazała się już w sprzedaży (import z NRD) w cenie 250 złotych”.

Nie wiem jak inni ale autor ka tego felietonu żywi wielkie obawy. Bo się mianowicie, że nasz utalentowany naród łatwo przeskooczy etap ręcznych szczoteczek smarowanych pastą i będzie chciał myć zęby tylko pod napięciem 220 Volt. A wówczas zgnaj higienę jamy ustnej! Bo z importem, jak z importem — dziś jest, jutro nie ma, i chyba w ogóle nie wystarczy go na zaspokojenie potencjalnych potrzeb.

(1F)



FILIPINKI

...naście

lat temu

A to jest

Pan Janiowski..!

Rys. E. Messer

Trójzębam

A więc już po jubileuszu „Kuriera”. Staraliśmy się w trakcie naszych uroczystości jubileuszowych dostarczyć naszym Miłym Czytelnikom maksimum tego, na co nas stać. I trzeba powiedzieć, że dzięki niezwykłej życzliwości władz, organizacji politycznych i społecznych, założony przez nas program został w pełni realizo-

zety chcemy razem z Wami, boć przecież nie jest ona prywatną własnością — lecz własnością całego miasta i regionu, wszystkich Was i nas.

Toteż nie przypadkowo wzięliśmy udział w całym cyklu spotkań z przedstawicielami różnych środowisk. Nie przypadkowo rozpisaliśmy ankietę wśród Czytelników. Nie przypadkowo w nadesłanych depeszach i listach z okazji jubileuszu staramy się także czytać między wierszami, aby móc najwierniej odzwierciedlić intencje Czytelników i wyjść im maksymalnie naprzeciw.

Stąd też, jak to powinno być między prawdziwymi przyjaciółmi, z największą uwagą słuchaliśmy wszystkich krytycznych uwag i propozycji, aby je po wnikliwym przestudiowaniu w gronie redakcyjnego kolektynu, jak najszybciej wprowadzić w życie.

A uwag tych i propozycji było wiele. Oto na przeuroczym spotkaniu w Hucie „Szczecin” powiedziano nam, że mało dbamy o dzielnicę przemysłową naszego miasta. Święta prawda. Już mamy coś w zana drzu, aby w najbliższej przyszłości ten istotny brak nadrobić. W Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy krytykowan nas co nieco za dotychczasowy dobór powieści. To sprawa trudna, ale postaramy się i w tej materii poprawić. Myślimy także, że w naszych wydaniach terenowych da się także coś zrobić, by programy telewizyjne odpowiadały dacie w wieńcie, a nie były z dnia poprzedniego. Trzeba się zgodzić z tymi, którzy nas gromią za nadmierną ilość drobnego druku, czyli — mówiąc fachowym językiem — nonparelu.

Można by jeszcze długo cuto wać listę tych postulatów. Serdecznie również za nie dziękując i prosząc o nowe w przyszłości, przyrzekamy, że nauka nie pójdzie w las, NEPTUN

DWA ŁYKI STATYSTYKI

CORAZ MNIEJSZA RÓŻNICA

W naszym kraju mężczyźni szybko doganiają kobiety — przynajmniej, gdy chodzi o ich liczbę. W końcu 1963 r. różnica „na korzyść” kobiet wyniosła 966,3 tys. Ostatniego dnia marca 1964 r. — 932,3 tys. Potem, w odstępach trzymiesięcznych, różnica malała kolejno o 21 tys., 0,8 tys., 0,5 tys., 1,8 tys. i 2,8 tys. W końcu pierwszego półrocza br. ludność Polski składała się z 16 milionów 298,7 tys. kobiet i 15 milionów 287,2 tys. mężczyzn.

357 NOWYCH ZAWODÓWEK

Między ubiegłym a obecnym rokiem szkolnym przybyło tylkę 18 szkół podstawowych i 26,9 tys. uczniów — rocznik powozyowy, oraz 11 liceów ogólnokształcących (26,3 tys. uczniów). Natomiast liczba szkół zawodowych wzrosła aż o 357 (przybyło 161,2 tys. uczniów). Szkoły wyższe zachowały swój stan posiadania — 74 uczelnie, zwiększyły jednak liczbę słuchaczy o 18,5 tysięcy.

KOMU ZAWDZIĘCZAMY?

Przyrost naturalny lekko wzrósł: w II kwartale br. wynosił 11,1 promille, gdy w tym samym czasie ub. r. — 10,9 promille. Powyżej średniej krajowej przyrost notowało 12 województw, w tym ostatnie śkie 18,4 promille i koszalińskie 16,1. W Warszawie, Łodzi i Poznaniu przyrost naturalny był najniższy i wynosił odpowiednio 2,8; 3,0 i 4,5 promille.

DWA I CZTERY KÓŁKA

Między końcem 1963 r. a 30 czerwca rb. ilość pojazdów samochodowych kursujących na naszych drogach wzrosła o przeszło 300 tysięcy. Samochodów osobowych przybyło w tym czasie 46 tys., ciężarowych 17 tys., motocykli i skuterów 237,4 tys. Służbowych samochodów osobowych jest teraz w Polsce 33 570, prywatnych 200 460, pojazdów mechanicznych ogółem — 2 miliony 146 tysięcy.

UCZNIOWIE NIE GĘŚLI...

W liceach ogólnokształcących uczonego w ubiegłym roku szkolnym pięciu języków obcych: czterech żywych — francuskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego, oraz jednego martwego — łaciny. Łącznie uczonego było 93 tysiące uczniów, język rosyjski 396 tys. niemiecki 117 tys., angielski 108 tys., francuski 77 tysięcy. Nadobowiązkowo uczyło się w liceach jedne lub więcej języków obcych 7 tysięcy uczniów.

Dźwiękosławie o „Warszawskiej Jesieni“

30 września zakończyło się doroczne spotkanie muzyków z całego świata — IX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień“.

W ciągu 9 dni festiwalu na estradach Filharmonii Narodowej i w innych salach stolicy gościło ogółem 15 wybitnych zespołów muzycznych, 17 solistów i 12 dyrygentów z 17 krajów. Przedstawili oni około 80 utworów 71 kompozytorów reprezentujących 26 krajów. W programach znalazło się 16 światowych prawykonań i 50 polskich.

To małe zestawienie określa zasięg i rozmiar imprezy, pomysłanej jako „wystawa” muzyki Wschodu i Zachodu.

Wśród przybyłych do Warszawy obserwatorów z 23 krajów panowała zgodna opinia co do, pożytku i celowości tego rodzaju imprezy. Znamienne są uwagi jednego z najznakomitszych gości festiwalu, włoskiego kompozytora Luigi Nono, autora „Diario Polacco”, utworu napisanego pod

wrażeniem pobytu w naszym kraju przed 7 laty. Dodajmy, że obecnie twórca „Czerwonego płaszcza” gości w Polsce już po raz szósty.

— Szczególne znaczenie festiwalu — oświadczył L. Nono — polega na tym, że stanowi forum wymiany poglądów, polemik, miejsce wzajemnego poznania kompozytorów z całego świata. Ta możliwość spotkań i dyskusji z udziałem twórców z krajów o różnych systemach politycznych i różnym stopniu rozwoju kulturalnego jest niepowtarzalną cechą „Warszawskiej Jesieni”. Jako łączny obserwator festiwalowych koncertów, zauważyłem też, że w porównaniu z reakcjami sprzed paru lat, publiczność wykazuje zrozumienie dla współczesnej muzyki.

Oddajemy również głos gospodarzowi festiwalu, przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego IX „Warszawskiej Jesieni”, prof. dr Stefanowi Siedzińskiemu:

„Osiągnęliśmy główny cel imprezy — zaznajomienie polskiej publiczności i zagranicznych gości z twórczością reprezentatywną dla różnych kierunków i prądów współczesnej muzyki. Z satysfakcją też obserwujemy stale rozszerzanie się zasięgu festiwalu. Poznaliśmy niezwykle dorobek młodych twórców z Rumunii, ZSRR czy Ameryki Łacińskiej. Zamierzeniem organizatorów było zaprezentowanie nie tylko różnych kierunków, lecz także i rozmaitych form muzycznych. I ten postulat spełniliśmy, ale nie udało się i tym razem uniknąć „deficytu” muzyki scenicznej, prezentowanej tylko na 2 spektaklach.”

Jubileusz „Kuriera Szczecińskiego”

Tempo umiarkowane

U-b. ho-dzi-my ju-bi-le-usz nich się do-wi-p ca-ty świat!
 Co to zna-czy? Ka-żdy wir-ju-i: Ku-rier ma dwa-dziew-siąc lat!
 Ku-rier, Ku-rier, nasz Ku-rier-rek! Pis-mo lu-du
 dzia-wi-uk mas. G-y-tai ma-my chę-ci szar-re lecz go sig-gle
 who-sky brak! pacywanek zwrotek 8 et Fin.

Pod znakiem musicalów

NOWY JORK. Nowy sezon mają być podniesione do 12,5 teatralny na Broadwayu, który rozpoczyna się 26 bm. sztu Hanley'a „Pani Dally ma kochanka” (te sama sztukę przygotowuje warszawski „Teatr Współczesny”), będzie najdroższy w historii Nowego Jorku. Bilety na nowe spektakle

Cliff Richard (w środku) i zespół „The Shadows” pozują naszymu fotoreporterowi na konferencji prasowej, która miała miejsce 11 bm. z przedstawicielami stołecznej prasy w Hotelu Europejskim.

BOZYSZCZE NASTOLATKÓW W WARSZAWIE

CLIFF RICHARD (w środku) i zespół „The Shadows” pozują naszymu fotoreporterowi na konferencji prasowej, która miała miejsce 11 bm. z przedstawicielami stołecznej prasy w Hotelu Europejskim.

CAF — fot. Langda

Piosenka z repertuaru wojskowego „Violinki” Szkoły Ogólnokształcącej Nr 2 w Szczecinie.

Słowa: T. Meander
Muzyka: R. Brząkiewicz

Jubileusz „Kuriera Szczecińskiego”

Obchodzimy jubileusz Niech się dowie cały świat! Co to znaczy? Każdy wie już Kurier ma 20 lat!

Kurier, Kurier, nasz Kurierek! Pismo ludu, dziennik mas Czytać mamy chęci szczerze, Lecz go w kioskach ciągle brak!

Co dzień niby po cytryny Przed kioskami ludzi rząd To po Kurier, po nowiny Które nam przynosi on

Kurier, Kurier, nasz Kurierek! Pismo ludu, dziennik mas Czytać mamy chęci szczerze Lecz go w kiosku ciągle brak!

Bo w Kurierze — wyznam szczerze Każdy coś dla siebie ma! Informacje i sensacje Magazyny czasem dwa.

Byłeś z nami nasz dzienniku Kiedy z ruin wstawał gród Kroczyłeś z nami w równym szuku Gdy idziemy ciągle wprzód! Lat dwadzieścia miastu służysz Towarzyszy cały czas, Niech nam żyje jak najdłużej Kurier ten Szczeciński — nasz!

Za tę miłą dla nas dedykację pięknie dziękujemy!

Sukcesy Wilkomirskiej w Norwegii

Nasza znakomita skrzypczka, Wanda Wilkomirska, odbyła obecnie tournée po Norwegii. W dniu 23. IX. odbył się jej recital w Stavanger. Jej występ zainaugurował w tym mieście sezon muzyczny 1965-66. Recenzje z jej pierwszego występu są entuzjastyczne. W dniu 30 września artystyka wyśpiała jako solistka w koncercie symfonicznym filharmonii w Bergen. Również i tu recenzenci pisali w samych superlatywach.

Woytowicz w radio NRF

Rozgłośnia zachodniemiecka „Westdeutscher Rundfunk” nadała w swoim programie Symfonia nr 2 Gustawa Mahlera z udziałem naszej śpiewaczki Stefani Woytowicz.

1200 potomków Racine'a

Jean Racine nie przypuszczał chyba nigdy, że w niespełna trzy wieki od dnia swej śmierci mieć będzie 1200 potomków w linii prostej. Ustaliły to 4-letnie badania prowadzone przez Francuskich historyków. Okazało się, że wśród potomków autora „Fedry”, pochodzących z 200 rodzin, znajdują się przedstawiciele najrozmaitszych zawodów i środowisk społecznych, m. in. 3 generałów, jeden ambasador, spawacz, kierowcy samochodów, właściciele hoteli, francuski oświeceniowy zakonnice-benedyktynki. Nie ma natomiast ani jednego pisarza.



Remigiusz Szczęsnowicz (68)

WŁAMYWACZ Z COCALOO!

Rozwiodła się przed laty ze starym włamywaczem, pozostawiła jako Amerykanka w Stanach, ale ciągle była w kontakcie ze swym synem. Kochała go i cieszyła się, że prowadzi uczciwy żywot w Europie. Naturalnie, był to uczciwy żywot tylko w listach pisanych przez Johna na białym błyszczącym papierze i przysyłanych w białych kopertach. John pisał na maszynie, o tak... Kowalski wyjął z kieszeni białą kopertę i pokazał wszystkim skonfiskowany u pani Cochon list podpisany krótko „John”. — Dzięki temu listowi dowiedziałem się, że młody John Cochon jest w Cocaloo lub na terenie waszego kraju. Proszę, oto jest inna kopertka, tym razem pisana do mnie.

Boy nachylił się nad kopertą a potem rzucił okiem na treść kartki. — Anonim z pogróżkami — powie dział i delikatnie dotknął obu kopert — Te same? — Tak — ciągnął Kowalski — Te same papiery, koperty i ta sama czcionka maszynowa do pisania. Skorzastałem kiedyś z nieobecności inspektora Kupiso. Przeszukałem jego gabinet w Urzędzie, popisałem sobie na jego służbowej maszynie. Nie zgadzały się czcionki i nie było papieru. Kupiso był wytrawnym i ostryym graczem. Maszynę znalazłem dopiero parę dni temu w willi Jacka Balona przy Szosie Paryskiej. Tak więc w dalszym ciągu inspektor pozostawał tylko podejrzany. — A kto to był Jack Balon? — zapytała panna Gonzales. — To włamywacz o niebywałym szczęściu. W USA notowany nie był, tutaj także. Doskonale partner Iona Kupiso, bezbłędny wykonawca jego poleceń. Jack Balon vel Kapioli był kiedyś przed laty w bandzie Cochona i razem z nim pojechał do Europy. Chciał rozpocząć uczciwe życie. Montując swój gang Ion Kupiso, który tutaj właśnie, w kraju tak pobliskim dla przestępców postanowił uwić sobie gniazdko, odkrył go kiedyś jako

kasjera w jednym z państwowych przedsiębiorstw. Kasjer naturalnie nie miał czystego konta i w każdej chwili mógł iść za kraty. Po krótkiej rozmowie, Kupiso zorientował się, że to będzie świetny partner. Zataił jego przeszłość przed władzami. Polecił Balonowi złożyć podanie o zwolnienie i miał współnika w reku. Jack Balon figurował więc oficjalnie jako zany, były urzędnik państwowy, mieszkał w willi swoich niezających już rodziców i żył z handlowych interesów. W dzień, naturalnie. Kilka razy do roku, w nocy, uzbrojony w instrukcje szefa, z którym spotykał się na odprawach w pokoju hotelowym numer dziewięć w towarzystwie Kogana lub innego członka bandy, s'adał za kierownicę swego czarnego „fiata” i jechał na łowy. Sześć razy do roku brał w nich udział. Chyba że chodziło o grubszą zysk lub po prostu rozrywkę. Junior Kupiso bez skrupułów rozprawiał się z niewygodnymi świadkami lub niezdyscyplinowanymi członkami bandy, ale jako włamywacz hołdował zasadzie spokojnej, czystej roboty, nie zostawiał za sobą ani trupów, ani śladów. To odziedziczył wraz ze złodziejską żyłką i pedem do łatwych a kochanych zarobków, po

swaim tacie. Taką samą metodą posługiwał się jego świetny uczeń Jack Balon. — A dlaczego Kupiso zawiadomił nas o swoich włamaniach przez telefon? — zapytał Boy. — To jest bardzo skomplikowana historia — powiedział kapitan Kowalski, a widząc, że Victor Kapi syczykuje się do wyjścia, zwrócił się do niego: — Jeszcze chwilę, panie Kapp zaraz skończę. Elegancki mistrz tenisa spojrział na zegarek i aczkolwiek niechętnie, usiadł ponownie w fotelu. — Napad na mieszkanie pani Kor i te dwa telefony, o które pan pyta, inspektorze, bardzo skomplikowały moją pracę. Nie mogłem zrozumieć czym kierowali się włamywacze, że po napadach na dom Kolinsów w Pello i Gardów w Cocaloo zadzwonili do najbliższych komisarzów. Sprawa pani Kor i jej tragicznej śmierci wyjaśniła się niejako automatycznie po ujęciu Kogana i „Lapki”. Wiedziałem już że był to indywidualny wypadek chwiego na dodatkowe zarobki złodziejstwa, zakończony strzałem, szybką ucieczką, pokazaniem twarzy w miejscówce i śmiercią Kogana. Wykreśliłem te sprawę jako załatwioną po ujęciu „Krzywej Łapki”. C.d.n.

Jeszcze o „Turnieju Najlepszych“

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH INFORMUJEMY, iż z kompletem wyników dotyczących „TURNIEJU NAJLEPSZYCH“, zapoznać się można w TKKF-ie, ul. Tkacka 52, I p., pok. nr 13.

KOMISJA SĄDZIOWSKA PROSTUJE NIECISŁOŚĆ jako zakradła się do protokołu ze zgadywanki terenowej — punkty zdobyła tu drużyna SPBP, a nie SPBM I (w ogóle w tej konkurencji nie startowała), jak mylnie podano. W związku z tym nastąpiły zmiany w punktacji ogólnej — SPBP z miejsca X awansowało na miejsce VII, a SPBM I spadło na XIII.

Jeździeckie Mistrzostwa Polski

NA hippodromie PSO w Łobzie rozpoczęły się wieczór XVI Jeździeckie Mistrzostwa Polski we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

Szczególnie atrakcyjnie zapowiadają się jutrzejsze serie próby terenowej: steeple i cross. W niedzielę odbędą się wszystkie serie konkursów skoków oraz wielkie pokazy konne.

Poplotkujemy...

PIŁKA RĘCZNA, judo i luzadictwo włączone zostały na ostatniej, 63 sesji MKOl, do programu letnich Igrzysk Olimpijskich. W ten sposób liczba dyscyplin „olimpijskich“ wzrosła do 21.

SEYNNY RON CLARKE nie wytrzymał trudów biegu maratońskiego rozgrywanego w Fukuoka (Japonia) i wycofał się na 33 km, choć ciał przez cały czas znajdował się na czynie stawki. Zwyciężył Japończyk Hiroshima 2:18,35,2.

WSZYSTKIE ASY włoskich klubów ligowych powołane zostały „pod bron“ przed decydującymi meczami ze Szkocją i Polską o wejście do finału Mistrzostw Świata. Wśród 27-osobowej kadry prowadzonej przez trenera Fabricego znajdujemy m.in. Albertrosiego, Domenghiniego, Ledetiego, Rosato i Mazole.

WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, iż w najbliższych latach Warszawa otrzyma wreszcie tor kolarski. Ma on powstać na terenach należących do AWF.

„Lodogryfi“

otwiera swe podwoje

JAK JUŻ informowaliśmy naszych Czytelników, jutro o godz. 15.00 otwiera swe podwoje szczyecińskie sztuczne Lodowisko przy Al. Wojska Polskiego „LODOGRYFI“. Tym samym zainaugurowany zostanie sezon zimowy miłośników łyżwiarstwa. (ap)

„Poniedziałki I.a.“ na finiszu

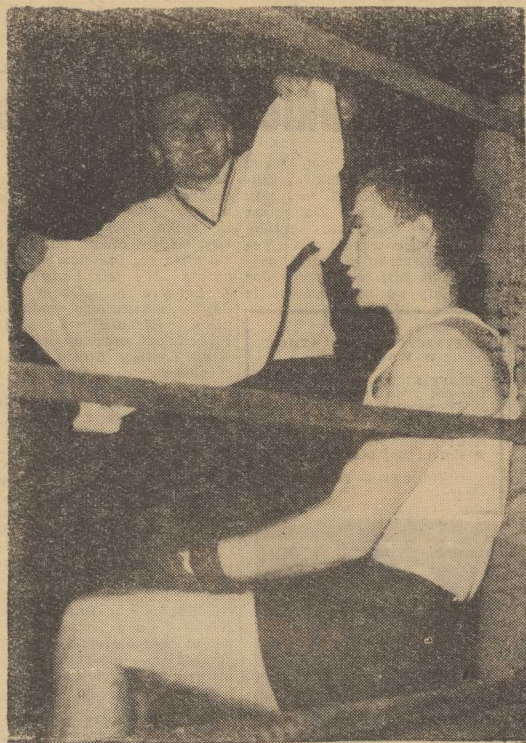
Howako i Drewniak prowadzą w punktacji ogólnej

JESZCZE TYLKO DWA PONIEDZIAŁKI I.a.” rozegrane zostaną w tym roku, po czym ogłosimy „zawieszenie broni“ aż do wiosny. Jak więc przedstawia się aktualna punktacja tej imprezy?

PO PIĄTYM „Poniedziałku“ rundy jesiennej (jego rezultaty zamieszczamy poniżej) prowadzą: dziewczęta — HOWAKO 352 pkt, przed Skorupką i Garbolińską — po 329 pkt, oraz Szymocha 315 pkt i Cweli 301 pkt, chłopcy — Drewniak 389 pkt, przed Obolwiczem 372 pkt, Strzeżkowcem 368 pkt, Rucińskim 367 pkt i Lipowiczem 363 pkt.

A OTO WYNIKI ostatnich zawodów: dziewczęta, 100 m, DEMBEK i WAMBERSKA 14,5, Gola 14,8, Skalińska i Stowska 15, w dal PATEKOWSKA 445, Howako 421, Skorupka 389, Wotczak 360, chłopcy, 100 m, DREWNIAK i STRZEJKŁOWIEC 13,2, Odoliński 13,4, Mielczarek i Dąbrowski 13,8, 400 m, Swiech 61,

Jerzy Kulej w nowej roli



JERZY KULEJ, którego nie tak dawno oglądaliśmy w ringu, walczącemu o reprezentację Polski I przeciwko Anglii, tym razem dzielnie sobie radzi z rolą sekundanta. Mistrz olimpijski wie li się w nią podczas spotkania drugich reprezentacji obu krajów. CAP

Wszystko w rękach... losu?

Zwycięstwo nad Szkocją przywróciło rangę szczyecińskiemu spotkaniu z Finami

ZASKAKUJĄCE ZWYCIĘSTWO „biało-czerwonych“ nad Szkocją, kiedy to po zimnym fińskim przysnuciu nie dawano im większych szans w pozostałych spotkaniach eliminacyjnych, uczieszyło wszystkich sympatyków futbolu w Polsce. Cieszą się z niego także hardzo i Włosi, którym porażka Szkotów jest jak najbardziej na rękę...

2:1 DLA POLSKI NA HAMPDEN PARK, największym stadionie Europy, to jednocześnie niska nadzieja na ewentualny awans do finałów MŚ, nadzieja, która może zamienić się w rzeczywistość jedynie w przypadku zwycięstwa naszej reprezentacji w dwóch pozostałych jeszcze meczach, oraz potknięcia się Włochów w przynajmniej jednym spotkaniu ze Szkocją. Sytuacja w grupie przedstawia się obecnie w ten sposób, że awans zapewnić sobie może ten zespół z prowadzącej dwójki Włochy-Szkocja, który zdobędzie minimum 4 punkty. Oczywiście najbliżsi tego są „Azzuri“, podejmujący u siebie Polskę, oraz Szkocję i wyjeżdżający do Glasgow. Szkoci natomiast mają już tylko w perspektywie dwa mecze z Włochami, czyli praktycznie musieliby je wygrać, aby awansować. Takiego obrotu sprawy nie należy się chyba jednak spodziewać, gdyż dla Włochów będą to mecze „być albo nie być“, mecze rozgrywane jako ostatnie (9 listopada i 7 grudnia) w grupie, gdy będą już znane rezultaty spotkań Polska-Finlandia, oraz Włochy-Polska! Oczywiście jeśli możemy w tych spekulacjach mówić o naszych szansach na finał, trzeba założyć, iż zwyciężymy zarówno z Finami, jak i Włochami. Da nam to w sumie 8 punktów (jak brak tu chociażby 1 pkt z Helsinek!) i... nerwowe oczekiwanie na rezultat spotkań szkocko-włoskich. W każdym bądź razie gdyby sprawy przybrały taki właśnie obrót, moglibyśmy być świadkami sensacji dużego kalibru...

OCZYWIŚCIE ZWYCIĘSTWO W GLASGOW szczegól

nie uczieszyło szczyecińskich sympatyków futbolu. W sytuacji jaka się obecnie wytworzyła szczyecińskie spotkanie Polska-Finlandia (24 bm.) nabiera całkiem innego znaczenia. Z meczu prestiżowego, w którym chodziłoby już tylko o rewanż za niefortunny występ w Helsinkach, przemienia się on w niezwykle ważne spotkanie, bez wygrania którego nie można na nie w rozgrywkach grupowych liczyć. Wszystko wskazuje więc, że będziemy świadkami niezwykle interesującego pojedynku, który zmożliwie zapewne siły kierownictwa i zawodników spod znaku „Białego orla“. W pełnej „gotowości bojowej“ — możemy za to ręczyć — wystąpi tak że szczyecińska publiczność, a o tym, że boisko Pogoni dla reprezentacji narodowej jest niezwykle łaskawe (odniosła tu najwyższe w jej historii zwycięstwo, pamięć 9:1 nad Norwegią), też pamiętajmy...

MAREK SZYMZYK

W lidze okręgowej

- Arkonian - Pogoń
Czarni - Sparta

W NIEDZIELĘ odbędą się w Szczytynie dwa interesujące spotkania piłkarskie 9 kolekcji mistrzostw ligi okręgowej.

Na stadionie przy ul. Chopina CZARNI przyjmują SPARTĘ Gryfice (godz. 11.30), a na stadionie w Łasku ARKONIA gra z rezerwami POGONI (godz. 19). Ten ostatni mecz poprzedzą zawody o mistrzostwo I ligi juniorów tych samych drużyn.

W pozostałych meczach III ligi grać będą: Polia - Osadnik, Odra - Dąb, Gryf - Stal i Pogoń Barlinek - Błękitni.

Tabele i wyniki

A klasa

Table with 2 columns: Team and Points. Rega - Pionier 3:1, Ina - Polonia 3:2, Czarni II - Pogoń II 9:0, Arkonia II - Sokół 2:1, Stal Hutla - Wiarus 4:1, Grunwald - Błękitni nie zwerzyli kowany.

TABELA

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Arkonia 13:3 30:13, 2. Stal Hutla 10:6 28:12, 3. Rega 10:6 25:18, 4. Grunwald 10:4 17:10, 5. Czarni II 9:7 27:14, 6. Wiarus 9:7 21:19, 7. Pionier 8:8 14:15, 8. Ina 8:3 15:19, 9. Sokół 6:10 14:27, 10. Błękitni II 5:9 10:17, 11. Polonia Gr. 3:13 7:25, 12. Pogoń II 3:13 6:29.

Piłkarska B klasa

GRUPA I

Table with 2 columns: Team and Points. Pionier II - Wiarus II 1:0, Promień - Piast 2:3, Falc Trz. - Arkonia III 0:1, Światowid - Orzeł 4:1, Polonia Pl. - Rybak 6:2, Swit - Budowlani 5:4.

TABELA:

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Światowid 7 14:0 25:5, 2. Arkonia III 7 14:0 25:5, 3. Piast Ch. 7 10:4 23:14, 4. Orzeł 7 9:5 16:10, 5. Promień 7 9:5 16:13, 6. Budowlani 7 6:3 12:21, 7. Falc Trz. 7 5:9 10:14, 8. Swit 7 5:9 12:20, 9. Wiarus II 7 4:10 18:20, 10. Pionier 7 4:10 6:19, 11. Polonia Pl. 7 3:11 13:25, 12. Rybak 7 1:13 10:30.

GRUPA II

Table with 2 columns: Team and Points. Wicher St. - Sparta K. 3:1, Fogoć B II - Kłos P. 1:1, Osadnik II - Pionier Kl. 1:1, Czarni L. - Orzeł M. 0:2, Ogniw. - Błękitni 7:0, Grunwald II - Dąb II 0:1.

Dennis Law bliski wyrzucenia z boiska

Mecz Polska-Szkocja sparaliżował ruch w Glasgow

Neutralny sędzia spotkania Polsko - Szkocja, Szwed CARLSON poświęca całe kolumny środkowemu pojedynkowi piłkarzy Polski i Szkocji. Mecz ten wywołał niespodziewane ogromne zainteresowanie. Szkoeci przypuszczali, że przyjdzie najwyżej 70-80 tys. widzów. Ostatecznie po szczegółowych obliczeniach okazało się, że bramy stały się największym z zatorów samochodowych miast w związku z tym powstały nie oglądane w tym mieście od kilkunastu lat zatępy. W momencie, gdy piłkarze wkroczyli na boisko najdłuższy z zatorów samochodowych miał 5,5 milii. Ci, którzy stali na końcu tego wielokilometrowego ogonka zdążyli dopiero na drugą potokę i oglądali porażkę swej drużyny.

Szkoci dosłownie „dłta szaty“ po swej środkowej porażce. Polacy zaś skoczyli wszystkich. Gazeta „Scottish Daily Mail“ stwierdza, że Szkocja przegrywa w tym meczu uległa przeciwnikowi lepszemu. Jeżeli przegraliśmy z Polakami, pisze sprawozdawca tego pisma, to nie mamy już co marzyć o zakwalifikowaniu się do finałów przyszłorocznych Mistrzostw Świata.

„Scottish Daily Express“, którego sprawozdawcą był jeden z najbardziej specjalistów piłkarskich tego kraju, J. McKeenzy, ostro krytykuje trenera Steina za nie najszybsze jego zdaniem ze stawienie zespołu. Zdaniem tego sprawozdawcy, obowiązkami trenera było wiedzieć, że zawodnicy mają słabą kondycję. Na łamach gazety „Daily Record“ redaktor Hugh TAYLOR stwierdza, że w meczu Polska - Szkocja wygrał zespół tenazy, wiedzący o tym, że spotkanie trwa 30 minut a nie 45.

Górnik - Sparta Praga w II rundzie PE

BRUKSELA PAP. W czwartek odbyło się w Brukseli losowanie II rundy rozgrywek piłkarskich o Klubowy Puchar Europy. Mistrz Polski GÓRNIK Zabrze wylosował prąsk SPARTĘ Praga w II rundzie wyeliminowała Lausanne Sports. W pierwszym meczu Czechosłowacy uzyskali wynik remisowy 0:0, a w drugim wygrali 4:0.

Koszykówka

Real Madryt - reprezentacja Europy w hali Wisły

DZIŚ w hali krakowskiej Wisły rozpoczyna się niezwykle atrakcyjny turniej koszykówki z udziałem reprezentacji Europy, Realu Madryt i Wisły. Impreza związana jest z jubileuszem 60-lecia istnienia podwawelskiego klubu.

Wczasowa nagroda dla szczecińskiego stoczniowca

NAZYWA się Marian ROZEK. Od 1951 r. pracuje w Stoczni Szczecińskiej i jeszcze nigdy nie był na... wczasach. I właśnie do szczecińskiego stoczniowca uśmiechnęło się szczęście. W tym roku postanowił spędzić urlop na wczasach i otrzymał skierowanie do Zakopanego, które było 1,5 milionowym w skali krajowej. Pierwsze półmilionowe skierowanie przypadło w 1963 r. w udziale mieszkańcowi Łodzi, milionowe otrzymał mieszkaniec Katowic w 1964 r., a półtora milionowe właśnie szczecińnianin — mistrz Stoczni Szczecińskiej.

Z tej okazji odbyła się wczoraj w Wojewódzkiej Komisji Zw. Zawodowych miła uroczystość wręczenia owego 1.500 tys. skierowania. Marian Rozek otrzymał je z rąk sekretarza WKZZ Zbigniewa TURKIEWICZA i kierownika szczecińskiego Biura Skierowań FWP — Leokadii MICHAŁOWSKIEJ-SZCZEPANSKIEJ. Skierowanie było bezpłatne, a dodatkową nagrodą był aparat radiowy ofiarowany przez WKZZ.

Wyróżnienie to przypadło szczecinianinowi dlatego, że szczecińskie Biuro Skierowań FWP należy do tych biur w kraju, które systematycznie wykonują swoje roczne plany. Do 1 października br. Szczecin wykonał plan w 110 proc. Od 1953 r. do końca września br. z wycieczek na wczasach skorzystało już prawie 100 000 mieszkańców naszego województwa.

Stocznia Szczecińska jest w naszym mieście zakładem, który najbardziej dba o racjonalny i zdrowy wypoczynek swoich pracowników i ich rodzin. O tych sprawach mówili wczoraj przewodniczący Rady Zakładowej Stoczni Roman ANKUTOWICZ i lekarz zakładowy Bogusław SZCZEPANSKI. Z ogólnej liczby skierowań na wczasy, którymi dysponuje Biuro Skierowań, 9 proc. wykorzystują właśnie stocznia, a 86 proc. otrzymują pracownicy fizyczni. I dlatego wczasowa nagroda, którą otrzymał Marian Rozek jest zaszczytnym wyróżnieniem zarówno dla stoczni, jak i dla naszego Biura Skierowań. (hs)

Nieszczelny piec c.o. przyczyną zatrucia czadem

LEKARZE pogotowia ratunkowego udzielali wczoraj pomocy szczecińskiemu mieszkańcowi bloku przy ul. Niedziałowskiego 22. Lokatorzy mieszkań nr 4 i 33 ulegli, na szczęście lekkiemu, zatruciu czadem, wydobywającym się z piwnicy, w której zainstalowano kotłownię centralnego ogrzewania. Nie wątpimy, iż ADM, zarządzająca blokiem przy ul. Niedziałowskiego 22 podejmie właściwe kroki celem zapobieżenia dalszemu tego typu wypadkom. (ap)

NAGRODY dla związkowych bibliotekarzy

W KSIĘGARNI „Klubowej” przy pl. Lotników odbyła się miła uroczystość wręczenia nagród bibliotekarzom z bibliotek zakładowych za wyniki osiągnięte we współpracy na najlepiej pracującą bibliotekę związkową. Nagrody i dyplomy, ufundowane przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, otrzymali: Maria Gajewska, Sylwia Preis, Bogumiła Sobczak, Marian Sroczyński i Bogusław Janus. Na wniosek Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Prezydium WKZZ przyznało ponadto nagrody wyróżniającym się w popularyzacji czytelnictwa bibliotekarzom sieci bibliotek powiatowych: Amalii Jelonkiewicz, Helenie Stankiewicz, Ryszardowi Hawrykiewiczowi.

Wręczając nagrody i dyplomy, sekretarz WKZZ — Zbigniew Turkiewicz przekazał bibliotekarzom najlepsze życzenia dalszych sukcesów w ich pożytecznej i odpowiedzialnej pracy. Jednocześnie z okazji obrad VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych, w księgarni „Klubowej” otwarto wystawę wydawnictw związkowych, na której zgromadzono 84 tytuły. Wystawa czynna będzie do 20 bm., w godz. 10—18. (Dyl)

Dowód pamięci

Renowacja Pomnika Wdzięczności

TAK, jak Zamek Książąt Pomorskich świadczy o sięgającej zamierzchłych czasów polskości Szczecina, tak Pomnik Wdzięczności jest wyrazem uczuć mieszkańców miasta dla jego wyzwolicieli. Pomnik stanął na pl. Lotników w IV rocznicę wyzwolenia i od tam rokrocznie jest miejscem, na którym plonie znicz oraz składane są kwiaty i wieńce w dniach poświęconych pamięci bohaterów walk o wolność.

Jednak z biegiem lat, niektóre fragmenty pomnika ucierpiały na skutek korozji. Tak więc m.in. na frontowej ścianie obiektu potworzyły się zacieki i odpryski, uszkodzeniu uległ narożnik dolnego stopnia cokółu, naprawy wymaga podstawa pod zniczem. Pamiatkowy, drogi sercu szczecinian obiekt, wymaga zabezpieczenia i ogólnej renowacji. Miasto pomyślało o tym. Powstał społeczny komitet odbudowy pomnika, w skład którego wchodzi: główny architekt miasta mgr inż. M. Janowski, dyr. SPBM — H. Królik, dyr. ZBR — K. Nowak, kier. Wydz. Gosp. Kom. PMRN — H. Szczepkowski, prezes Izby Rzemieślniczej F. Wojaschowski, dyr. ZM — E. Bartczak, dyr. Zakładu Badań i Doświadczeń Budownictwa inż. A. Kwiatkowski, inż. K. Szulc z Szczecińskiego Zjednoczenia Budowlanego, prezes Spółdzielni „Budometal” F. Zagoda oraz dyr. WPRD L. Krajewski.

AUTOREM projektu remontu pomnika jest inż. Kazimierz Szulc. Przystąpiono już do prac, które wykonane będą w czynie społecznym, i których wartość ocenia się na 220 tys. zł. Przeprowadzi się całkowitą zmianę otoczenia pomnika, po jego dwóch stronach staną dwa znicze wykonane ze zmetalizowanej blachy stalowej. Projekt przewiduje także zbudowanie na podejściu do schodów płyty betonowej jako miejsca dla przedstawicieli władz i gości podczas uroczystości odbywających się przy pomniku. Prace remontowe ukończone zostaną w początku przyszłego miesiąca. Czynem tym Szczecin uczci rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. (hs)

Jak to z koksem bywa?

SEZON opalowy się zaczął — w redakcji dzwonią telefony. Mieszkańcy skarżą się na koflownie, które jeszcze nie rozpałyły w piecach. Skarg na OPHO rozprowadzające opał — prawie nie ma. Jedyny nasz Czytelnik, „zarliwy” — jak się deklaruje — poruszył tylko sprawę zakupu koksu. Ma dwa zarzuty: że zbyt długi jest okres upływający między dniem zamówienia a dniem przywiezienia koksu (zamówił w lipcu, nie otrzymał w wyznaczonym terminie tj. 20 września) i trudność z nabyciem koksu tzw. orzecha II, w ce nie 420 zł za tonę. Jako że sprawy te interesują zapewne posiadaczy etażowego c.o. postaramy się poinformować o przyczynach, które stwarzają tego rodzaju trudności.

Kto zgubił?

W REDAKCJI są do odebrania — cztery klucze na metalowym koleku w tym klucz do motoru, cztery klucze na skórkowym pasku (od samochodu), cztery klucze na koleku znalezione w lesie.

Pani Zenona Tyszkiewicz znalazła w Barze Kaukaskim damski zegarek. Można odebrać na ul. Osiedle Świerczewskie 25 m 9, po godz. 15, tel. 355-66.

NABYWCOM KOKSU OPHO oferuje 4 rodzaje tego opału. Koks hutniczy, w cenie 700 i 650 zł za tonę, który bez większych trudności jest do nabycia w dwóch składach na Świerczewie i Leknie oraz koks pożarowy, produkowany przez szczecińską gazownię. Tu także są dwa rodzaje. To na orzecha I kosztuje 510 zł, a orzecha II — koks droższego — 420 zł. Ten ostatni gatunek cieszy się największym powodzeniem i właśnie brak orzecha II sprawia, że mówi się w Szczecinie o niedostatku koksu, mimo iż biotrac pod uwagę wszystkie rodzaje — koks jest więcej niż bywało w latach ubiegłych.

Jak przebiega produkcja koksu w Szczecinie?

Gazownia nasza wytwarza w ciągu doby około 160 ton koksu z tym, że 140 ton stanowi orzech I, a tylko ok. 20 ton — orzech II. W tej sytuacji okres wyczekiwania na koks tańszy jest o wiele dłuższy, niż na koks droższy. Zwiększenie produkcji tego rodzaju pokupnego koksu nie jest zależne od woli gazowni, a tylko od węgla jaki otrzymuje.

W ten sposób odpowiedziliśmy na pytanie, dlaczego trudno jest kupić koks tańszy i cześliwio także: skąd się biorą tak długie terminy realizacji zamówienia. Terminy te są ustalane na podstawie przeciętnej dziennej produkcji koksu. Każde najmniejsze zahamowanie powoduje opóźnienie w dostawie opału do domu, gdyż koks jest zabierany „na piątu”. Nie ma już żadnych zapasów. Były one, oczywiście, ale w maju i czerwcu. Wówczas OPHO nie tylko magazynowało koks, ale z powodu braku miejsca na placach namawiało instytucje do zakupu orzecha II przez znaczną część dla klientów indywidualnych.

Trudnością z transportem praktycznie już nie ma. Do wozem koksu dla instytucji zajmuje się PKS, a dla klientów indywidualnych — spółdzielnia emerytów kolejowych dysponująca 5 samochodami. Zastąpiły więc warunki, w których zaopatrzenie miasta w koks może przebiegać leniej, niż to bywało dotąd. Jeżeli występują drobne niedomagania, radzimy inter-

18 bm., jak co roku, obchodzić będziemy Dzień Łącznościowca. Z tej okazji odbyła się wczoraj konferencja prasowa, podczas której przedstawiciele dyrekcji wszystkich działów resortu łączności przekazali dziennikarzom materiały obrazujące osiągnięcia i za mierzenia rozwojowe poczty, stacji radiowych i telewizyjnych, telekomunikacji, transportu samochodowego, łączności oraz upowszechniania prasy i książki.

Praca pionu łączności — dzieki realizowanym ostatnio inwestycjom i unowocześnieniu zarówno sprzętu jak i usług — znacznie się poprawia. Przewiduje się dalszy rozwój sieci telefonicznej. W naszym mieście ma niebawem przybyć 3750 abonentów. Ponadto duży nacisk kładzie się na zaufanie przyznawanie pracy central telefonicznych zarówno w miastach jak i na wsiach. O potrzebie rozwoju tej galezi łączności świadczyć może fakt, że w ciągu ostatniego kwartału zanotowano w naszym województwie i milion rozmów międzymiastowych. Na terenie woj. szczecińskiego i koszalińskiego pracuje obecnie 490 placówek pocztowych, 180 urzędów zostało ostatnio unowocześnionych, na terenie administracyjnym przez szczecińską dyrekcję Poczty i Telekomunikacji nadaje się dziennie ponad 152 tys. przesyłek listowych i 2700 paczek.

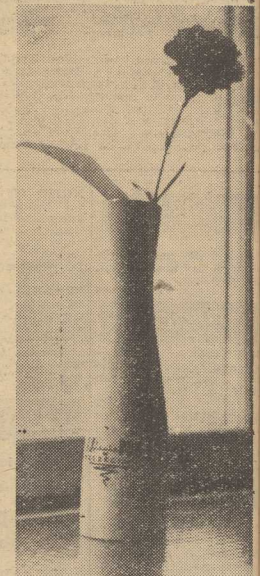
Jak nas poinformował dyrektor Stacji Radiowych i Telewizyjnych w najbliższym czasie, kosztem 12 mln zł zostaną znacznie unowocześnio-

Przed Dniem Łącznościowca

ne dwa ośrodki radiokomunikacji morskiej. Przewiduje się także instalacje na terenie portu nadajnika UKF do obsługi jednostek przebywających na terenie wód przybrzeżnych. Duże znaczenie dla sprawnego przebiegu działalności łącznościowej ma także transport. Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności notuje stały wzrost usług przewozowych. Ich wartość roczna wynosi ok. 2 mln zł. Prób działalności usługowej, PWSŁ zajmuje się przystosowywaniem samochodów do produkcji krajowej dla potrzeb służb łączności.

Przedstawiciel jeszcze jednego działu łączności, jakim jest PUPIK „Ruch” poinformował zebranych o liczbach dotyczących sprzedaży pism w kioskach „Ruchu”. W sprzedaży prasy partyjnej województwo nasze — liczbą 2,5 mln egzemplarzy — zajmuje I miejsce w kraju, pozostając również w czołówce w rozprowadzaniu prasy codziennej i tygodników. (jol)

Miła pamiątka



Choć jubileusz „Kariera” minął, wspomnienia pozostały. Przypominają nam go, m. in. gustowne flakony i popielniczki stojące na naszych redakcyjnych biurkach. Flakony te — to miły prezent, którym oddawała nas Powszechna Spółdzielnia Spożywcza w Szczecinie, PSS również przygotowuje się do obchodów XX-lecia swego istnienia. Fot. Wanda CIESLAK

WYSTAWA sztuki ludowej w przygotowaniu

W ZAMKU szczecińskim — wzorem lat ubiegłych — zorganizowana zostanie wojewódzka wystawa sztuki ludowej, której otwarcie nastąpi w grudniu br. Twórcy ludowi, zainteresowani udziałem w wystawie, proszeni są o składanie prac w terminie do dnia 30 października w powiatowych domach kultury w siedzibie powiatu, w którym zamieszkujeją. Natomiast twórcy ludowi z powiatu szczecińskiego mogą składać swe prace bezpośrednio w zamku, w Dziale Artystycznym, na II piętrze, codziennie w godz. 8—15 do dnia 5. XI. br.

Kronika dnia

ODZNACZENIE DZIAŁACZY RUCHU ROBOTNICZEGO

W GABINECIE przewodniczącego Prez. WRN M. Lempińskiego odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji zamieszkałych w Szczecinie działaczy ruchu robotniczego wysokimi odznaczeniami, nadanymi im przez Radę Państwa PRL. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: b. wicehr. Berzy Kartuskiej, odznaczony wieloma odznaczeniami radzieckimi za udział w szeregach Armii Czerwonej w walce z faszystowskimi najeźdźcami mgr ELIĄSZ TARASIEJSKI oraz długoletni członek KPP, w latach okupacji żołnierz Gwardii Ludowej i AL. Julian ZAWAL. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznano Andrzejowi GONCIARSKIEMU m. in. za aktywną walkę z okupantem w specjalnych grupach bojowych Sztabu Gwardii Ludowej w Warszawie.

„KONTRASTY” POZEGNAŁY DEJGULETNEGO KIEROWNIKA

KOMITET WYKONAWCZY Rady Okręgowej ZSP na czele z wiceprzewodniczącym Marusem CZARNIECKIM specjalnym piśmie podziękował red. Andrzejowi ZBORONIGOWI dotychczasowemu kierownikowi Klubu „Kontrasty” za 4-letnią, ofiarną pracę w środowiskowych placówkach studenckich o dużym znaczeniu kulturalno-wychowawczym. No wym kierownikowi klubu przy ul. Wawrzyniaka został Maksymilian SZOC.

ZNOWU DWIE WYCIECZKI Z NRD

OBSELUJA ruchu turystycznego „Orbis” oczekuje jutro drugiej wycieczki z NRD, dla której zarezerwowano pokoje w hotelu „Continental”. Kolejna wycieczka z Rostocku spodziewana jest w Szczecinie z początkiem przyszłego tygodnia. Zebrali (a)